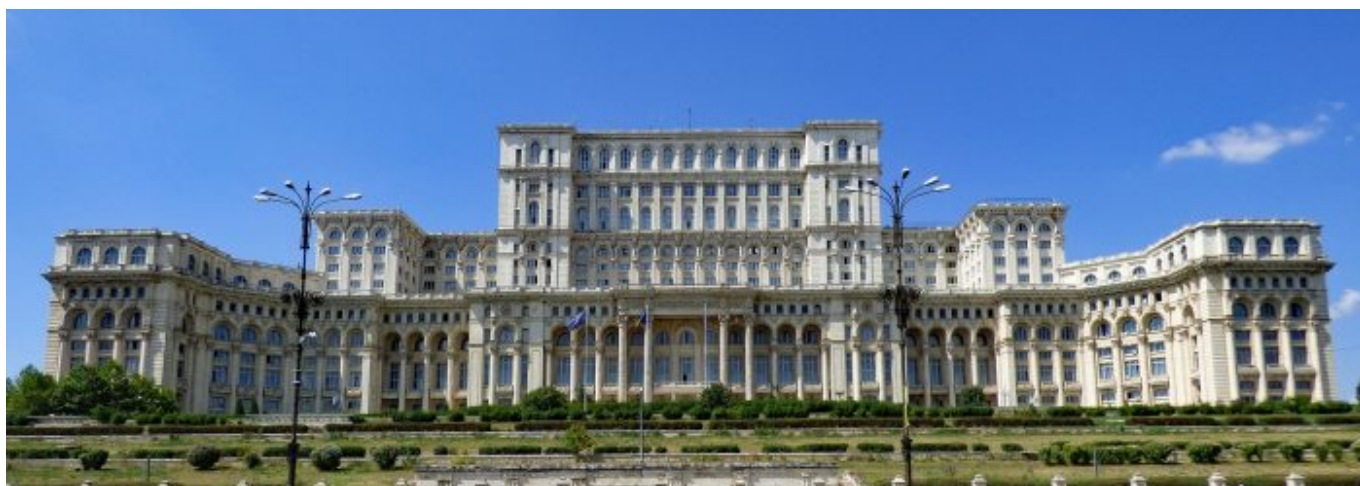


Po pijaku włamał się do parlamentu. Pomylił go z hotelem



Takiej pomyłki dawno nie było! Pijany Irlandczyk włamał się do parlamentu. Mężczyzna przeskoczył przez ogrodzenie i włamał się do siedziby władz Rumunii. Został odnalezony w budynku przez straż. Jak podaje portal Romania Journal obywatel Irlandii pomylił gmach z hotelem, w którym się zatrzymał. W efekcie zamiast do swojego łóżka trafił do parlamentu, a później do policyjnej celi.



Do tego zdarzenia doszło kilka dni temu w stolicy Rumunii, Bukareszcie. Z informacji jakie podała tamtejsza policja obywatel Irlandii został odnaleziony przez straż parlamentu. Funkcjonariusze nad ranem patrolując teren gmachu natknęli się na pijanego mężczyznę. Jak się okazało był to turysta, który myślał, że jest w hotelu. Mężczyzna przeskoczył przez ogrodzenie, a następnie próbował dostać się do środka. Jednak wszystkie wejścia były zamknięte. Dlatego zdecydował się wybić szybę i w ten sposób włamać się do parlamentu.

Z ustaleń przekazanych przez rumuński portal Romania Journal, **Irlandczyk po pijaku włamał się do parlamentu, ponieważ pomylił go z hotelem.** Jednak takie tłumaczenie nie przekonało funkcjonariuszy. Dlatego obywatel Irlandii został zatrzymany i tym trafił do celi. Policjanci wszczęli śledztwo w tej sprawie.

Możliwe, że turysta, który pomylił hotel z parlamentem odpowie za zniszczenie budynku państwowego. Może mu grozić wysoka kara.



Przeczytaj także:

[Turysta chciał uniknąć kwarantanny. Będzie go to drogo kosztować!](#)

[Turysta ugryziony przez Niedźwiedzia w Tatrach](#)

Autor. red.

Zdjęcie główne: pixabay